Nr 130. Kraków, Środa 20 Marca 1912. Rok XXXI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe: miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougement 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Naprężenie w sytuacyi międzynarodowej.

(*Telefonem*).

Zaniepokojenie, wywołane podróżą cesarza Wilhelma. — Powódź kombinacyj. — Naprężenie rosyjsko-niemieckie. — Możliwość akcyi włoskiej w Dardanelach. — Poważna sytuacya.

Wiedeń, 20 marca.

Odwołanie, względnie odroczenie podróży cesarza Wilhelma, wywołało tu wczoraj powódź pogłosek, mniej lub więcej sensacyjnych i niezliczoną ilość kombinacyj, które spowodowały ogólne zaniepokojenie. Przyczyny odwołania czy też odroczenia tej podróży, która — według najnowszych wiadomości — przecież przyjdzie do skutku według pierwotnego programu, nie są dostatecznie wyjaśnione.

Nie brak było głosów, które twierdziły, że odwołanie tej podróży nastąpiło z powodu naprężenia, jakie w ostatnich dniach panowało między Berlinem a Wiedniem z powodu zbliżenia austro-rosyjskiego. Niektórzy, jak już wiadomo, łączyli odwołanie podróży cesarza Wilhelma z zamachem rzymskim. Najuporczywiej jednak utrzymywały się pogłoski, że zmiana w dyspozycyach co do podróży cesarza Wilhelma nastąpiła z powodu trudności w polityce wewnętrznej państwa niemieckiego i z powodu niespokojnej sytuacyi międzynarodowej. Za tym ostatnim powodem przemawiały doniesienia z Londynu i Petersburga, oraz doniesienie o wizycie cesarza Wilhelma u ambasadora francuskiego w Berlinie.

W Petersburgu nastąpiła na giełdzie formalna deruta z powodu wiadomości o bliskiej akcyi Rosyi na półwyspie bałkańskim i z powodu wiadomości o naprężeniu rosyjsko niemieckiem. W Londynie wywołała zaniepokojenie wiadomość o zawarciu formalnego sojuszu między Włochami a Rosyą co do wspólnego postępowania w Dardanelach przeciw Turcyi. Rząd francuski jest również przeciwny tej polityce Rosyi, która w ten sposób oddala się od swoich dotychczasowych sojuszników.

W wiedeńskich kołach politycznych wskazywano na to, że we Francyi i w Anglii panuje obecnie wielka nerwowość, wywołana odwołaniem z Konstantynopola Czarykowa, który był przyjacielem Turcyi i przeciwnikiem wszelkiej wrogiej Turcyi akcyi, nie otrzymano jednak w Wiedniu żadnych konkretnych wiadomości, któreby wskazywały na uzasadnienie niepokojących pogłosek. Wprawdzie życzenie Rosyi rychłego zakończenia wojny włosko-tureckiej powoduje pewną równoległość między dążnościami Włoch i Rosyi, wątpią jednak, czy Rosya przedsięweźmie jakąś akcyę w Dardanelach. W wiedeńskich kołach politycznych przypuszczają raczej, że Rosya czyni przygotowania wojenne na Kaukazie, aby zmusić Turcyę do wycofania wojsk z okolic Persyi koło Urmii.

Ale i w Wiedniu osądzają sytuacyę międzynarodową bardzo poważnie, ponieważ i tu nadeszły wiadomości, twierdzące ponad wszelką wątpliwość, że silna eskadra włoska znajduje się koło wyspy Tenedos, gdzie zajęła pozycyę strategiczną, która umożliwia jej w przeciągu kilku godzin zbombardowanie portów: Smyrny, Saloniki lub Dardanelów. Z tego powodu nie uważają akcyi floty włoskiej, skierowanej przeciw Dardanelom, za wykluczoną.

To wszystko przyczyniło się do znacznego osłabienia kursów na giełdzie tutejszej, tembardziej, że, jak „Zeit“ donosi, krążyły też pogłoski o niedyspozycyi cesarza Franciszka Józefa. Pogłoski te jednak okazały się zupełnie bezpodstawnemi, — o czem świadczy fakt, że cesarz przyjął wczoraj na osobnem posłuchaniu szefa sztabu generalnego, które to posłuchanie łączono również z ogólną sytuacyą polityczną i z odwołaniem podróży cesarza Wilhelma. Ostateczne odwołanie podróży cesarza Wilhelma uważano tu za tak stanowcze, że po zawiadomieniu o tem cesarza Franciszka Józefa, zawiadomiono także dyrekcyę kolei południowej, aby nie przygotowywała specyalnego pociągu, przeznaczonego dla cesarza Wilhelma. Sądzono, co najmniej, że podróż cesarza Wilhelma odroczona została aż po święta. Wieczorem jednak nadeszła z Berlina wiadomość, że cesarz Wilhelm przecież do Wiednia przybędzie.

„Narodni Listy“ donoszą, że przyczyny odwołania podróży cesarza Wilhelma szukać należy w polityce światowej. Między Anglią a Niemcami z jednej, a między Rosyą a Włochami z drugiej strony toczą się bardzo ważne rokowania. Anglia starała się wciągnąć Austryę do swojego konfliktu z Rosyą w sprawie Dardanelów, co się jej jednak nie udało.

Głosy prasy niemieckiej.

Berlin. Prasa tutejsza jest zupełnie zdezoryentowana co do wiadomości o zmianie dyspozycyj co do podróży cesarza Wilhelma. „Loc. Anzeiger“ twierdzi, że przyczyny szukać należy w zawikłaniach zagranicznych. Także onegdajsza mowa lorda Churchilla, wygłoszona w Izbie gmin, wywołała w Berlinie bardzo przykre wrażenie, ponieważ mowa ta zwracała się specyalnie przeciw Niemcom, jak w ogóle cała nowa organizacya floty angielskiej zwraca się przeciw Niemcom. Z tego powodu wielkie wrażenie wywołał fakt, że cesarz Wilhelm udał się wczoraj przed południem do sekretarza stanu admirała Tirpitza i miał z nim długą konferencyę. O godz. 10 przed południem kierujący oficerowie urzędu marynarki zebrali się na naradę, która trwała również bardzo długo.

„Berl. Ztg. am Mittag“ sądzi także, że na postanowienie cesarza Wilhelma wpłynęły trudności w polityce zagranicznej.

Wielkie zmiany w rządzie niemieckim.

Berlin. Niektóre dzienniki twierdzą, że przyczyny odwołania podróży cesarza dopatrywać się należy w stosunkach wewnętrzno-politycznych, które są tak naprężone, że prawdopodobnie w najbliższych dniach kanclerz Bethmann-Hollweg poda się do dymisyi. Dymisya ta jednak niema być odosobnioną, albowiem także sekretarz stanu Kiderlen-Waechter ma ustąpić. Zanosi się wogóle na bardzo wielkie zmiany osobiste w rządzie niemieckim. Jedną z wielu trudności jest sprawa wojskowa, co do której bardzo trudno jest uzyskać porozumienie z rządami państw związkowych tak, że wniesienie ustawy wojskowej musiano odroczyć aż na po świętach.

A jednak jedzie.

Berlin. Wczoraj późnym wieczorem doniosły dzienniki, że cesarz Wilhelm podług pierwotnego programu uda się w piątek wieczorem do Wiednia, dokąd przybędzie w sobotę rano i zabawi do wieczora.

Wieczorem w sobotę wyjedzie cesarz Wilhelm do Wenecyi na zjazd z królem włoskim, a następnie na wyspy Briońskie, gdzie spotka się z arcyksięciem Franciszkiem Ferdynandem.

Urząd marszałkowski dworu cesarskiego, który wczoraj przed południem otrzymał polecenie wstrzymania wszelkich przygotowań do podróży cesarza, wieczorem otrzymał inne instrukcye. Jako powód, że cesarz ostatecznie jedzie do Wiednia, podano zakończenie strajku w Bochum. — Dwór wiedeński został późnym wieczorem telegraficznie zawiadomiony o najnowszych dyspozycyach cesarza Wilhelma.

Sprawy urzędnicze.

(*Telefonem*).

Wiedeń. Komisya dla spraw urzędniczych rozpoczęła wczoraj obrady nad sprawozdaniem referentów w sprawie rokowań, prowadzonych z rządem odnośnie do pragmatyki służbowej.

Oświadczenia hr. Stürgkha.

Prezydent ministrów hr. Stürgkh stwierdził, że chociaż jeszcze dzisiaj istnieją dyferencye co do szeregu ważnych punktów, to przecież nie tylko pod względem materyalnym, ale także służbowo-pragmatycznym nastąpiło zbliżenie co do szeregu postanowień nie tylko natury materyalnej, ale także służbowo-pragmatycznej. Zwłaszcza pod względem materyalnym rząd okazał w ostatnich rokowaniach daleko idące ustępstwa. Koncesye rządu pod względem materyalnym przewyższają o trzy miliony sumę, pierwotnie przewidzianą. Rząd zgodził się na te poprawki tylko w tem założeniu, że obecnie komisya w swoich wnioskach nie posunie się dalej w koncesyach materyalnych, ponieważ w przeciwnym razie przyjście do skutku całego dzieła ustawodawczego byłoby ze względów finansowych zakwestyonowanem.

Prezydent ministrów ponownie zaznacza stanowisko rządu, podkreślając, że ustawa musi wyjść z obrad komisyjnych w tej formie, aby mogła znaleść aprobatę wszystkich czynników ustawodawczych. Z drugiej zaś strony muszą być otwarte nowe źródła dochodów dla zapotrzebowań, wypływających z tej ustawy. W końcu wyraził prezydent ministrów imieniem rządu nadzieję, że sprawa tak doniosła i tak bardzo na sercu rządowi leżąca, rozwiązaną będzie w drodze współdziałania Izby z rządem.

Pos. Zenker postawił wniosek, aby nad sprawozdaniem referentów przejść do porządku dziennego i trwać przy uchwałach komisyi, a sprawozdanie komisyi przedłożyć Izbie.

Prezydent ministrów hr. Stuergkh, zabrawszy raz jeszcze głos, oświadczył w sprawie wystosowanych przez posła Matakiewicza kilku zapytań, że koncesye, uczynione przez rząd, uczynione zostały w założeniu, że ustawa wogóle przyjdzie do skutku. Poza miarę koncesyi finansowych, jakie rząd w drodze kompromisowej zapowiedział, nie można się bezwarunkowo posunąć ze względu na finanse państwa. Oznaczanie jakichkolwiek specyalnych źródeł dochodów, z którychby te specyalne wydatki mogły być pokryte, nie odpowiada teoryi budżetowej. Zapotrzebowanie to musi być pokryte ze zwyczajnych dochodów, bo chodzi tu o wydatek, powracający ciągle w „ordinarium“.

Prezydent ministrów nie myśli udzielać komisyi rady, ale jeżeli sobie komisya uprzytomni, że koła urzędnicze czekają na wynik obrad, to z pewnością nie będzie dla niej trudnym wybór między wnioskiem Zenkera w sprawie przejścia do porządku dziennego, a wnioskiem, który prawdopodobnie się pojawi, aby przejść do dyskusyi szczegółowej.

Obrady będą dzisiaj dalej prowadzone.

Z Rady państwa.

(*Telefonem*.)

Wiedeń, 20 marca.

W Izbie posłów minister skarbu przedłożył wczoraj projekt ustawy o zniesieniu loteryi liczbowej i zaprowadzeniu loteryi klasowej. (Żywe oklaski.)

Minister Zaleski o loteryi.

Minister Zaleski przedstawia historyę loteryi liczbowej, która sięga XVIII wieku. Po jej zaprowadzeniu z kół miarodajnych zaczęły podnosić się głosy o jej szkodliwości dla rozwoju sił gospodarczych ludności. Cesarz Józef polecił przeprowadzenie studyów w celu stwierdzenia, w jaki sposób loterya liczbowa dałaby się znieść. — Cesarz Leopold loteryę nazwał instytucyą potępienia godną. Izba poselska w ubiegłem stuleciu konsekwentnie wyrażała życzenia o zniesienie loteryi. (Głosy: Roser!) Tak jest, Z całym pietyzmem wspominam tego dzielnego posła, który przez 25 lat ponawiał to żądanie. (Żywe oklaski.) Rząd z trudnością tylko mógł się zrzec dochodów z instytucyą tą związanych, ale rezolucya Izby z 26 czerwca 1908 wskazała właściwą drogę. Rezolucya ta brzmi:

„Wzywa się rząd, aby od r. 1909 co roku znosił dziesiątą część istniejących kolektur loteryjnych, tak, aby loterya liczbowa z początkiem przyszłego 10-lecia przestała istnieć. Równocześnie wzywa się rząd, aby w odpowiedniej chwili wystąpił z projektem utworzenia loteryi klasowej“.

Rząd pragnie pójść drogą, wskazaną przez tę rezolucyę. Rząd zastrzega sobie dochody z innego źródła, zdając sobie sprawę z tego, że instytucya loteryi liczbowej, która istnieje lat 160, nie może być w jednym dniu zniesioną. To też jest tendencyą przedłożonego projektu ustawy.

Rząd starać się będzie w myśl postanowień ustawy loteryę liczbową znieść, wprowadzając równocześnie loteryę klasową, a w chwili, gdy dochody z loteryi klasowej będą odpowiednie, przystąpi do zupełnego zniesienia loteryi liczbowej.

Ograniczam się na razie do tego krótkiego słowa, ale już dzisiaj pragnę wskazać na przestarzałą instytucyę, która jest szkodliwą dla ludności ze stanowiska kulturalnego i etycznego i proszę, aby Izba projektowi ustawy poświęciła pełną uwagę (Oklaski).

Nastąpił dalszy ciąg I czytania ustawy wojskowej.

Dyskusya wojskowa.

Poseł Klofacz omawiał sprawę języka armii, podnosząc, że nie ma wcale niemieckiego języka armii, gdyż każdy język pułkowy jest językiem armii.

Przemawiali jeszcze pos. Guggenberg i Schubert, poczem obrady przerwano.

Dyskusya nad wnioskiem Koernera toczyć się będzie na następnem posiedzeniu.

Wnioski i interpelacye.

Wśród wniosków znajduje się wniosek posła Galla i tow. o uregulowanie w drodze ustawodawczej stosunków służbowych i poborów egzekutorów podatkowych i pomocników egzekutorów.

Interpelacyę wniósł poseł Hudec w sprawie śmierci ułana Karola Bierzbińskiego z 4 p. p. podczas marszu z Żółkwi do Wiener Neustadt; poseł Wassilko w sprawie uwzględnienia języka ruskiego w publikacyach centralnej komisyi statystycznej; poseł Gall do ministra obrony krajowej w sprawie przeniesienia prochowni w Tarnopolu poza rejon budowlany.

Sprawa kongresu eucharystycznego.

Pos. Breiter w zapytaniu do prezydenta wskazuje, że w pierwszej połowie września odbędzie się w Wiedniu międzynarodowy kongres eucharystyczny. Poseł jako człowiek wolnomyślny, nie ma nic do zarzucenia tej manifestacyi, jednakże w rzeczy tej tkwi coś, na co zwrócić musi uwagę opinii publicznej. Żywioły klerykalne, których wpływ w ostatnich czasach maleje, zamierzają przez ten kongres umocnić swój wpływ, chcąc nadać tej manifestacyi piętno państwowej oficyalności. Mianowicie wciągnięto w tę manifestacyę także dwór cesarski. Kardynał dr Nagel spowodował cesarza do objęcia protektoratu nad tym kongresem i do odstąpienia podwórza zamku na cele demonstracyi. Dla parlamentu ludowego nie może być rzeczą obojętną to wciąganie korony i dworu w dążenia polityczne jednostronne i dla tego mowca zapytuje prezydenta, czy nie byłby skłonny zwrócić na to uwagę ministrów jako doradców korony. Może doradcy korony nabiorą przekonania, że nie jest rzeczą polityczną nadużywać osoby cesarza do celów jednostronnych pod względem politycznym i zapatrywanie to ujawnią w odpowiedniej formie u strony miarodajnej.

Wiceprezydent Romańczuk oświadcza, że przedmiot zapytania nie należy do zakresu funkcyj prezydenta Izby, i że nie może w tej sprawie dać jakiejkolwiek obietnicy.

Poprawa bytu nauczycieli.

Pos. dr Kolessa w zapytaniu do prezydenta zwraca uwagę, że w sesyi bieżącej postawiono cały szereg wniosków inicyatywy w sprawie uregulowania płac nauczycieli, która to sprawa jest bardzo aktualną. Specyalnie opłakanem jest położenie nauczycieli szkół ludowych w Galicyi. Skrajna nędza zmusiła nauczycieli galicyjskich do podjęcia walki o byt, o znośną egzystencyę, o lepsze stanowisko społeczne i zgodną z duchem czasu reformę szkolnictwa.

Na wielkiem zgromadzeniu, w którem wzięło udział przeszło 10.000 nauczycieli, zadokumentowane zostało poważne, spokojne i świadome celu stanowisko nauczycieli. — Tegoroczne uchwały Sejmu galicyjskiego w sprawie uregulowania płac nauczycieli są niedostatecznym środkiem zapobiegawczym, zwłaszcza, że ich wykonanie zawisłem jest od rządu centralnego i od uchwały Izby posłów. Obowiązkiem rządu i Izby jest rozwiązanie kwestyi regulacyi płac nauczycielskich we wszystkich krajach. Komisya szkolna uchwaliła użyć wszelkich środków, aby wnioski, dotyczące regulacyi płac nauczycieli, które w tej Izbie zostały wniesione, możliwie szybko stanęły na porządku dziennym Izby.

Mowca zapytuje więc prezydenta, czy gotów jest przy ustalaniu porządku dziennego Izby poświęcić przychylną uwagę kwestyi płac nauczycieli i uczynić wszystko konieczne, aby wszystkie wnioski, dotyczące regulacyi płac nauczycieli, możliwie szybko — o ile to możliwe, jeszcze przed świętami — stanęły na porządku dziennym i poddane były pierwszemu, względnie drugiemu czytaniu.

Wiceprezydent Romańczuk odpowiedział, że przy ustalaniu porządku dziennego na najbliższy czas życzenie posła będzie poddane przychylnej rozwadze.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Sytuacya parlamentarna.

Wiedeń, 20 marca.

Głosowanie nad wnioskiem nagłym pos. Körnera odbędzie się zapewne dopiero w przyszłym tygodniu. Przypuszczają, że sytuacya będzie w najbliższych dniach wyjaśniona.

Wczoraj przez cały dzień toczyły się konferencye między Polakami a Niemcami. Prezes Koła polskiego dr Leo konferował wczoraj z prezydentem Izby posłów Sylwestrem w sprawie porządku dziennego przed feryami świątecznemi. Dziś odbędzie się posiedzenie konwentu seniorów.

O inwestycye w Krynicy.

Wiedeń. Na końcu wczorajszego posiedzenia Izby posłów, odczytano interpelacyę pos. Germana i tow. w sprawie stosunków w Krynicy. Interpelacya, wystosowana do ministra rolnictwa, zapytuje go, czy znane mu są opłakane stosunki, panujące w Krynicy, brak odpowiednich urządzeń kolejowych, brak zdrowej wody do picia, dalej, czy minister zamierza przynaglić referentów, aby sprawę tej miejscowości kąpielowej szybko załatwili i czy gotów jest polecić, aby odpowiednie roboty jaknajszybciej wykonano ze względu na zbliżający się sezon kąpielowy.

Zniesienie loteryi liczbowej.

Wiedeń. W rozmowie ze współpracownikiem „Zeit“ wyraził minister Zaleski nadzieję, że w trzy lata po wprowadzeniu loteryi klasowej uda się znieść loteryę liczbową. — Minister oświadczył, że pewne konsorcyum bankowe ofiarowało 100 milionów za wydzierżawienie prawa wydawania losów loteryi klasowej. Rząd jednak odrzucił tę ofertę, ponieważ postanowił prowadzić loteryę klasową we własnym zarządzie.

O prawo wyborcze kobiet.

Wiedeń. Wczoraj zjawiła się w Izbie posłów deputacya kobiet z całej Austryi (z Polek wchodziły w skład deputacyi p. Bujwidowa i p. Dulębianka) w sprawie przyznania kobietom biernego i czynnego prawa głosowania. Przedstawiciele stronnictw przedstawili deputacyę prezydentowi ministrów który przyjął wręczony mu przez kobiety memoryał, oświadczył jednak, że nie może dać żadnych obowiązujących przyrzeczeń, jak tylko zbadać memoryał. Nie należy zapominać — oświadczył premier — że stanowisko organizacyi kobiet, iż wobec równych obowiązków obywatelskich, słusznem jest żądanie równych praw obywatelskich, ma wiele za sobą, ale z drugiej strony uwzględnienie życzeń kobiety spowodowałoby przewrót w stosunkach społecznych i bardzo daleko idące następstwa. Dziś może on tylko imieniem czynnych polityków zapewnić, że bardzoby się cieszyli, gdyby swoją działalność mogli wykonywać w przyszłości w tak pięknem i miłem towarzystwie.

Ankieta emigracyjna.

(*Telefonem*.)

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu ankiety emigracyjnej zjawili się jako eksperci adwokat dr Leopold Caro z Krakowa i profesor uniwersytetu ze Lwowa dr Józef Siemiradzki.

Dr Caro na podstawie pisemnego elaboratu dawał odpowiedzi na poszczególne punkty kwestyonaryusza, wskazując na specyalne ustawodawstwa zagraniczne i własne publikacye w kwesyi emigracyjnej.

Rzeczoznawca dr Siemiradzki podał szczegóły o stosunkach emigracyjnych w kilku państwach Ameryki południowej.

Wspólnik Dalby.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Rzym. Dzienniki donoszą, że aresztowany uczony chemik Mikołaj Tacicz, który jest obywatelem tureckim, przyznał się, iż przyczynił się do zamachu na króla i że Dalba działał z nim w porozumieniu.

Krwawy pościg bandytów.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Kielce. W poniedziałek w południe, kiedy pociąg pocztowy wchodził na stacyę Małogoszcz na kolei Herby—Kielce, żandarm stacyjny zwrócił uwagę na pewnego młodzieńca, wskutek jego dłuższego przebywania na stacyi i nerwowego wyczekiwania pociągu. Ażeby aresztować nieznajomego i podejrzanego, żandarm podszedł do niego, ale wówczas ten błyskawicznym ruchem wydobył z kieszeni rewolwer i trzema wystrzałami, danemi jeden po drugim, położył żandarma trupem na miejscu, poczem zbiegł do pobliskiego lasu.

W pogoń za zbiegiem-zabójcą rzucili się strażnicy ziemscy, którzy w niezbyt odległej wsi dopędzili 4 podejrzanych ludzi i kazali im stanąć. W odpowiedzi jednak na taki rozkaz posypał się na strażników grad kul. Wówczas i oni zaczęli strzelać i wywiązała się strzelanina wzajemna, podczas której starszy strażnik otrzymał ranę ciężką, jeden z bandytów poległ na placu boju, a trzej pozostali zdołali zbiedz.

Przy zabitym bandycie znaleziono mauzer, wielki zapas ładunków w magazynach, ładunki dynamitowe z lontami, oraz środki opatrunkowe. Jak można sądzić z pozorów i szczegółów pościgu, bandyci ci zamierzali widocznie zrabować pieniądze na stacyi, albo też, co jeszcze prawdopodobniejsze, w pociągu pocztowym; stanęła temu na przeszkodzie domyślność żandarma, który zginął. Podczas dalszego pościgu wobrębie powiatu włoszczowskiego zabito jeszcze dwu bandytów, zdołał więc ujść na razie pogoni tylko jeden, ostatni z nich.

Krwawy ten pościg przypłaciło więc życiem 4 ludzi.

Policya doszła do skonstatowania, że zabici bandyci mianowali się „bojowcami rewolucyjnej partyi mścicieli“, której członkowie już — jak przypomnieć należy — ujawniali czynną i krwawą działalność rabunkową w Łodzi.

Zabity na stacyi Małogoszcz podoficer żandarmeryi nazywa się Pereisk.

Koniec strajku w Bochum

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Bochum. Wczorajsza konferencya rewirowa przyjęła rezolucyę, która opiewa, iż niemożliwem jest prowadzić dalszą walkę ze sukcesem. Konferencya postanowiła więc zakończyć strajk i wzywa wszystkich towarzyszy, aby poddali się tej uchwale. Konferencya oświadcza dalej, że tylko ostre zarządzenia, przeciwne prawom obywateli państwowych i systematyczne wprowadzanie w błąd i podjudzanie opinii publicznej przez prasę, nieprzyjazną robotnikom, sprawiła, że rezultat walki wymyka się z ręki walczących. Wreszcie wzywa rezolucya wszystkich górników i robotników, aby przez wzmocnienie organizacyi biorących udział w walce, przyczynili się do tego, aby górnicy możliwie szybko stanęli znowu na placu walki.

Rezolucyę tę przyjęto 349 głosami przeciw 215, od głosowania wstrzymało się 13 delegatów.

Polski poseł o strajku.

Berlin. Podczas dyskusyi nad interpelacyami stronnictw mieszczańskich w sprawie strajku górników w okręgu Ruhr, wywodził pos. Trąmpczyński: Polska organizacya górników zajęła z początku w sprawie strajku stanowisko odmienne od starego Związku górników, przekonała się jednak wkrótce, że tylko przez solidarne postępowanie wszystkich robotników w kwestyi płacy, da się także w innych kwestyach coś osiągnąć. Chrześcijańskie stowarzyszenia robotnicze były innego zdania i popełniły przez to ciężki błąd taktyczny. Skąd czerpią te organizacye nadzieję, że płace będą podwyższone same przez się? Jest pewnem, że właściele kopalń płac nigdy dobrolnie nie podwyższą i słowa nie dotrzymują.

Wydaje się, jak gdyby chrześcijańskie stowarzyszenia uważały klęskę górników za swoje zwycięstwo. Przedstawia się nawet sprawę tak, jakoby strajk był bezskutecznym. Sądzę, że jeżeli opinia publiczna stanie po stronie górników i poprze ich składkami, to oni zwyciężą prędzej czy później. Jeżeli strajk wypadnie na niekorzyść górników, to winy moralne poniosą chrześcijańskie stowarzyszenia. Mogłyby one bardzo łatwo użyć swego wpływu na rzecz górników, a jeżeli mówią, że już zapóźno, to wskazuję na przykład Górnego Śląska. Apeluję do chrześcijańskich stowarzyszeń, żeby użyły swego wpływu u właścicieli kopalń. Póki kopalnie do produkcyi węgla potrzebują górników, póty będą musiały liczyć się z żądaniami robotników. Rząd wystąpił przeciw robotnikom. I my zgadzamy się na ochronę chętnych do pracy, ale rząd w swych zarządzeniach posunął się niewątpliwie za daleko. (Oklaski u Polaków).

Telegramy

z dnia 20 marca.

Hr. Khuen.

Budapeszt. Hr. Khuen uda się dziś do Wiednia na posłuchanie do cesarza. Dzienniki rządowe podtrzymują wiadomość, że najprawdopodobniej hr. Khuen otrzyma ponownie misyę utworzenia gabinetu.

Wiedeń—Berlin.

Wiedeń. Rada miejska uchwaliła upoważnić

burmistrza Neumayera do zaproszenia oficyalnie w odwiedziny do Wiednia w miesiącu maju członków rady miejskiej berlińskiej.

Ustawa o minimalnej płacy.

Londyn. W Izbie gmin wniósł rząd wczoraj przedłożenie w sprawie o płacy minimalnej w górnictwie. Premier Asquith uzasadnił to przedłożenie obecnymi stosunkami. Bil przyjęto jednomyślnie w pierwszem czytaniu.

Londyn. Projekt ustawy o minimalnej płacy przedłożono w kopalniach partyom robotniczym; projekt będzie pewnie przez nie przyjęty.

Pożar balonu.

Strasburg. Podczas ćwiczeń balonu oddziału telegraficznego fortecznego po przerwaniu się liny, począł wiatr unosić balon ku Bischheim. Wlokący się za balonem drut stalowy zetknął się z przewodami elektrycznemi. Balon skutkiem krótkiego spięcia zapalił się i spadł ze znacznej wysokości. Dwaj oficerowie, którzy się znajdowali w łodzi balonu, odnieśli ciężkie obrażenia. Balon spalił się.

Usiłowane podpalenie ministerstwa.

Konstantynopol. W gmachu ministerstwa sprawiedliwości były porucznik Ismail w towarzystwie wspólnika usiłował wywołać pożar i rozlał naftę w całym gmachu. Aresztowano go. Ismail skoczył do morza, ale go wydobyto.

Katastrofa w kopalni.

Raciborz. W szybie „Oskar" w Hulczynie zostało zasypanych trzech górników; wszyscy zginęli.

Walki pod Benghazi.

Konstantynopol. Ministerstwo wojny otrzymało wiadomość o nowem zwycięstwie Turków koło Benghazi. Włosi mieli tam kilkuset zabitych, w tem trzech oficerów.

Prawo głosowania dla Chinek.

Londyn. „Times" donosi z Nankinu: Zgromadzenie narodowe uchwaliło w zasadzie przyznać kobietom prawo głosowania, ale wykonanie prawa odroczyć na czas nieograniczony.

Rewolucya w Kantonie.

Honkong. (Biuro Reutera.) Rząd prowizoryczny w Kantonie postanowił wyprzeć zbuntowane wojska z fortu Danes. Kanonierki chińskie ostrzeliwują forty, które odpowiadają na ogień.

Nadużycia z biletami kolejowymi.

Zamach samobójczy aresztowanego konduktora. — Dalsze śledztwo. — Aresztowania.

Kraków, 20 marca.

Jeden z aresztowanych w sprawie nadużyć z biletami kolejowymi, konduktor kolejowy Stanisław Szpila z Wieliczki, usiłował wczoraj popełnić zamach samobójczy. O godzinie 4·30 po południu skoczył z I piętra z gmachu „pod telegrafem" przy ulicy Kanoniczej na bruk, doznając wstrząsu mózgu. Przewieziono go na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

Przez cały dzień wczorajszy toczyło się pod kierownictwem radcy rządu Stuckarta śledztwo w sprawie nadużyć z biletami kolejowemi. Do wieczora przesłuchano 7 funkcyonaryuszy kolejowych i skonfrontowano ich wzajemnie. Po ukończeniu z nimi śledztwa, odstawiono ich do aresztów sądowych. W aresztach policyjnych „pod telegrafem" pozostało trzech funkcyonaryuszy kolejowych z Trzebini i ich przesłuchiwano przez cały wieczór do późnej nocy; dziś i oni będą odstawieni do aresztów sądowych.

Wczoraj aresztowano w Tarnowie niejakiego Chamiela Wachsmana i przewieziono go do Krakowa „pod telegraf", gdzie będzie poddany śledztwu. Wachsman sprzedaje owoce w pociągach, kursujących między Tarnowem a Krakowem. Mając roczną kartę kolejową, mógł swobodnie sprzedawać w wagonach pasażerom stare bilety kolejowe, które zakupywał u portyerów kolejowych.

Dla zbadania sprawy nadużyć z biletami przybyło z Wiednia razem z radcą Stuckartem trzech urzędników biura bezpieczeństwa i 6 agentów. Z krakowskiej dyrekcyi policyi przydzielono do tej sprawy 10 urzędników i 20 agentów.

Śledztwo potrwa jeszcze kilka dni i pociągnie za sobą dalsze aresztowania.

Kronika.

Kraków, środa 20 marca.

Kalendarzyk kościelny: Eufemii i Teodozyi mm.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 46; zachód o godz. 6 m. 51; długość dnia godzin 12 min. 05.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Ulubieniec kobiet".

Teatr maryonetek (ulica św. Jana l. 8) przedstawienie popularne o godzinie 5 po południu.

Zebranie członków Stronnictwa demokratycznego w sali Towarzystwa demokratycznego o godz. 7 wieczór.

Zwiedzanie pomników w katedrze wawelskiej. — Punkt zborny o godzinie 9·30 przed południem przy katedrze.

Wystawa w Towarzystwie sztuk pięknych otwarta od godz. 11 do 4 po południu.

Teatr miejski we Lwowie: „Nerwowa awantura".

Wiadomości osobiste. P. Mieczysław Horbowski, profesor śpiewu w konserwatoryum wiedeńskiem, znany muzyk, bawi w Krakowie.

Mianowanie w uniwersytecie Jagiellońskim. „Wiener Zeitung" ogłasza: Nadzwyczajny profesor uniwersytetu dr Stanisław Windakiewicz, mający tytuł profesora zwyczajnego, został zamianowany zwyczajnym profesorem historyi literatury polskiej na uniwersytecie w Krakowie.

Odczyty w Krakowie. Dziś, t. j. we środę d. 20 b. m., odbędzie się w auli uniwersytetu Jagiellońskiego o godz. 5 po południu odczyt p. Czesława Pieniążka p. t. „Psalmy Przyszłości". — Jutro, t. j. we czwartek d. 21 b. m., w tem samem miejscu i o tej samej godzinie wygłosi dr Kazimierz Lubecki odczyt p. t. „Krasiński dzisiaj".

Towarzystwo górnicze w Krakowie odbyło w sobotę 16 b. m. miesięczne walne zebranie. Z porządku dziennego omówiono szczegółowo sprawę mającej powstać w Dziedzicach kosztem firmy Berl Co fabryce brykiet z pruskiego miału węglowego, które stworzą ogromną konkurencyę dla węgla krajowego. Sprawa ta budzi w interesowanych sfer tem większe obawy o los naszego przemysłu węglowego, że ministerstwo kolejowe już zawarło z wymienioną firmą kontrakt, którym zobowiązało się pobierać od niej brykiety na swój użytek przez lat 10, z góry więc daje tej fabryce poważne zabezpieczenie prosperowania. Po dłuższej ożywionej dyskusyi powzięto rezolucyę:

„Towarzystwo górnicze wyraża ubolewanie, że rząd zgodził się na założenie fabryki w Dziedzicach, która będzie wyrabiać z pruskiego miału węglowego brybiety i w ten sposób stworzy konkurencyę dla węgla galicyjskiego".

Nadto uchwalono wystosować do Koła polskiego na ręce posła Jana Zarańskiego memoryał z prośbą o energiczną interwencyę, by ministerstwo kolejowe dało Kołu polskiemu gwarancyę, że dopilnuje warunku, obowiązującego firmę do wyrabiania brykiet z miału krajowego przynajmniej w tej ilości, jaką ministerstwo zobowiązało się kontraktowo corocznie pobierać.

Z kolei wysłuchano z żywem zajęciem się nader interesującego referatu inż. dra Stanisława Olszewskiego ze Lwowa „O użytecznych płodach w Galicyi", w którym referent z demonstracyą własnej mapy górniczo-przemysłowej Galicyi, przedstawił obrazowo rozmieszczenie po całym kraju mineralnych bogactw, które dzisiaj zajmują już na rynku światowym jedno z pierwszych miejsc. Wskazał również — bodaj że pierwszy u nas — na inne płody wnętrza naszej ziemi, które leżą jeszcze nietknięte lub co najwyżej są eksploatowane bez żadnej myśli i akcyi planowej, jak np. glinka ogniotrwała i gips, który wobec ogromnych pokładów na Podolu, należałoby produkować przy odpowiedniej organizacyi nawet na eksport na szerszą skalę, a zwłaszcza, że Ameryka musi pokrywać całe swoje zapotrzebowanie z Europy.

Dalsza część tego zajmującego ze wszech miar referatu odbędzie się na najbliższem miesięcznem zebraniu 14 kwietnia.

Straszna śmierć pod kołami pociągu. Wczoraj około godz. 11 w nocy znaleziono na torze kolejowym naprzeciw fabryki p. Jarry zwłoki około 25-letniej panny, w straszny poszarpane sposób. Pozostała niezmiażdżona jedynie głowa i dolna część tułowia. Reszta ciała tak zmasakrowana, że kawałki ciała znaleziono rozrzucone na większej przestrzeni. Zwłoki przewieziono do trupiarni. Zachodzi tu prawdopodobnie wypadek samobójstwa. Dotąd nie ustalono nazwiska samobójczyni. Była ona brunetką, o pięknej twarzy, dobrej tuszy. Pozostało po niej białe boa i zielona czapka.

Potworna zbrodnia. Ze Lwowa telefonują nam: We wsi Basiówce popełniono onegdaj potworną zbrodnię. Służąca u leśniczego, młodziutka, 15-letnia dziewczyna, Anna Nastkówna, powiła przed kilku dniami nieślubne dziecko. Aby się go pozbyć, zapaliła w piecu i żywe dziecko rzuciła na ogień. Ogień był za słaby, aby zwłoki się spopieliły, — Nastkówna wyjęła więc spalone zwłoki, obdarła ciało z kości, kości rzuciła do pieca, a cząstki ciała do ustępu. Gospodyni, ujrzawszy na podłodze ślady krwi, domyśliła się zbrodni i zawiadomiła władze, które Nastkównę aresztowały. Wczoraj odstawiono ją do aresztów sądowych we Lwowie. — Tłomaczy się ona, że zbrodnię popełniła ze wstydu przed rodzicami i całą wsią.

Kształcenie rękodzielników w kierunku przemysłu artystycznego.

Kraków, 20 marca.

Dnia 1 marca b. r. odbyło się w gmachu miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego posiedzenie komisyi dla spraw miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego, łącznie z kuratoryum krajowego Instytutu popierania rękodzieł i przemysłu, pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego, później Szarskiego. Na posiedzeniu przyjęto do wiadomości sprawozdanie dyrekcyi za rok 1911 wraz z zamknięciem rachunkowem.

Ze sprawozdania tego wynika, że agendy Muzeum wzrosły w ostatnim roku nadzwyczajnie, że instytucya ta znajduje się na drodze do bardzo intenzywnego rozwoju, a w szczególności, rozpoczynając od akcyi miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego, zaznaczyć należy uporządkowanie biblioteki, która już w niedługim czasie po kilkumiesięcznem zamknięciu do użytku publicznego oddaną zostanie. Chociaż katalogi biblioteki jeszcze nie są zupełnie wszechstronnie opracowane, uporządkowanie obecne umożliwi szybką a pewną obsługę publiczności.

Zbiory muzealne powiększono na razie stosunkowo nieznacznie okazami przemysłu artystycznego, tudzież sztuki stosowanej, wreszcie kilkoma historycznemi nabytkami w drodze darów. Spis książek zakupionych do biblioteki, w której znajduje się dział o treści ściśle technicznej i rękodzielniczej, tudzież spis czasopism przedstawia się bardzo pokaźnie. Introligatornia wykazuje wielkie postępy i rozwój w tym kierunku. Muzeum brało udział w różnych przedsięwzięciach z zakresu rękodzielnictwa i sztuki stosowanej, a w szczególności w opisanej już w dziennikach wystawie sztuki kościelnej przez dostarczenie różnych prac, wreszcie w konkursie na konfesyonał. — W roku 1911 także po raz pierwszy odbyły się kursa ściśle muzealne przez Muzea przemysłowe w Galicyi jeszcze nie urządzane, a w szczególności kurs trawienia na szkle o cechach wybitnie artystycznych. Działalność krajowego Instytutu popierania rękodzieł i przemysłu zaznaczyła się również znacznym wzrostem a to głównie przez urządzanie szeregu kursów zawodowych jak: kursu informacyjnego dla funkcyonaryuszy stowarzyszeń przemysłowych, kursu instalacyi gazu i wodociągów, trzech kursów samorodnego spajania metali, kursu krawieckiego w Jaśle, kursu galwanotechnicznego w Wiedniu przy urzędzie popierania przemysłu w języku wykładowym polskim.

Wykształconych w Instytucie i Muzeum było w 1911 roku 133 rękodzielników, doliczywszy zaś do tego uczestników kursów, które z ramienia Wydziału krajowego urządzane były w Instytucie, a to kursów bieliźniarskich i szewskich, otrzymujemy w r. 1911 pokaźną liczbę 189 rękodzielników tu wykształconych.

Po przedstawieniu wyników działalności na polu zakładania stowarzyszeń rękodzielniczych warsztatowych, surowcowych i innych, która to działalność — zdaniem dyrektora c. k. radcy budownictwa Tilla — nie wykazuje dotąd zadowalniających rezultatów, dalej po sprawozdaniu z prac około założenia zbioru cenników i katalogów, obejmującego przeszło 1600 numerów, dalej zbioru programów sprawozdań i statutów zawodowych szkół przemysłowych i zbioru statutów i sprawozdań instytutów popierania przemysłu w Austryi, przedstawił dyrektor sprawę wydawnictwa broszury „O ogniskach dla uczniów rękodzielniczych", wydanej za subwencyę rządową.

Wreszcie omówił stosunek Muzeum i Instytutu do innych tego rodzaju instytucyj, podnosząc ze szczególnym naciskiem, że przez wspólną pracę z utworzonym obecnie patronatem rękodzielniczym w Wydziale krajowym, dalej z instruktorem stowarzyszeń przemysłowych i związkiem stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, ma nadzieję po przeprowadzeniu się do nowego gmachu, co zapewne z końcem bieżącego roku lub z początkiem przyszłego będzie mogło nastąpić, rozpoczęcia jeszcze intenzywniejszej akcyi, szczególniej na polu kooperatywy i działu informacyjnego dla rękodzielników.

Komisye egzaminów czeladniczych, których dyrektor jest przewodniczącym, przeznaczone głównie dla prowincyi, gdyż krakowskie cechy posiadają komisye własne, wykazały niestety bardzo nizki poziom wykształcenia uczniów z poza rogatek miejskich. Uczniowie ci nie mają przeważnie wykształcenia elementarnego, nie posiadają najelementarniejszych wiadomości nietylko naukowych, lecz także i co do życia społecznego nie wiedząc niejednokrotnie, gdzie żyją, do jakiej narodowości należą. Należałoby zatem dążyć jak najusilniej do zakładania szkół uzupełniających nawet i w mniejszych miasteczkach, ażeby między ludźmi tymi szerzyć przecież większą oświatę.

W r. 1911 złożyło egzamin w dyrekcyi Instytutu 69 uczniów i pomocników. Wkońcu przedstawił dyrektor zamknięcie rachunkowe za rok 1911, podnosząc wysokość subwencyi ze strony gminy i dziękując w pierwszym rzędzie prezydyum miasta i magistratowi, dalej zakładom miejskim, jak elektrowni miejskiej, gazowni miejskiej i t. d., wreszcie szeregowi ludzi chętnych za nader intensywną pomoc, jaką Instytut z tych stron otrzymuje.

Z dalszego porządku dziennego uchwalono zaprosić dyrektora patronatu p. dra Schoenetta na członka kuratoryum Instytutu, zmieniając w tym kierunku statut. Dalej omawiano sprawę wzięcia udziału w wystawie architektonicznej, gdzie zatwierdzono wniosek dyrekcyi w tym kierunku, sprawę subwencyonowania kilku kursów, sprawę wydawnictw Instytutu, sprawę medalu brązowego, wreszcie sprawy personalu. Ostatecznie przyjęto sprawozdanie za pierwsze dwa miesiące b. r. i program na dalszą część roku 1912 r. z tem, że w myśl wniosku dyrekcyi odbędzie się jeszcze w Muzeum specyalny kurs introligatorski, względnie kurs blacharski i stolarski z ramienia Patronatu rękodzielniczego. W Instytucie zaś kurs elektro-instalatorski prądu silnego i kurs elektro-instalatorski prądu słabego, kurs buchalteryi w Jaśle, kurs samorodnego spajania metali, kurs ogrzewania, spajania i lutowania metali, ewentualnie także kurs krawiectwa męskiego w Krakowie i kurs informacyjny dla funkcyonaryuszów stowarzyszeń przemysłowych w Krakowie, o ile na to preliminowane fundusze wystarczą.

W dyskusyi zabierali głos pp.: przewodniczący, radca sekcyjny dr Waygart w imieniu ministerstwa robót publicznych, radca dworu dr Vetter, dyrektor urzędu popierania przemysłu w Wiedniu, pp. Bandrowski, Beringer, Judkiewicz, Kosobucki, Merz, kierownik krajowych kursów, c. k. radca dworu Arnulf Navratil, Nowak i Ostrowski. W dyskusyi i sprawozdaniu podniesiono szczególnie konieczność nietylko ściśle fachowego wykształcenia, lecz uznawano kierunek Instytucyi, dążącej szczególnie na kursach miejskiego Muzeum przemysłowego do wykształcenia rękodzielników także w kierunku przemysłu artystycznego, wychodząc z założenia, że rękodzieło i sztuka powinny się wzajem uzupełniać.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 19 marca. — Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy: a) procentowe: Austryackiego zakładu kredytowego z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 299·75. Austryackiego zakładu kredyt. z obl. pro. z r. 1889 3-pro. 268·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 304·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 251·25. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 128·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 31·—. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 494·—. Clary złr. 40 m. k. 180·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 74·—. Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 62·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 39·—. Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 79·—. Salma 40 złr. m. 330·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 239·—. Tureckie oblig. prem. kolei pro. 238·50. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 513·—.

Berlin, 19 marca. — Austryackie banknoty 84·70. Spirytus —·—.

Paryż, 19 marca. — Renta 3-pro. 93·80. Mąka 34·90.

Wiedeń, 19 marca. — Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 650 50, węg. Zakł. kred. 855 —, Anglobanku 335 25, Unionbanku 622 50, Länderbanku 5 9 50, Bankverein 541 50, Bodencredit 13 15. Galic. Banku hipotecznego 702 50, Akcye praskiego banku kredyt. — —, Kolei państwowych 732 50, kolei południowej 104 50, kolei północnej 50 70, kolei Czerniowieckiej — —, Alpiny 925 50, Rima Muranyi 716 —, Praskiego Tow. żelaznego 27 89, Fabryki broni 881 50, Akcye tureckie tyt. 325 50. Gal. Karp. Tow. naft. 718 —, Obl. węg. indemnis. — —, Renta majowa 89 95, Austr. renta koron. 89 90, Węgier. renta koron 89 60, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 91 40, 4% Listy Banku hip. 91 75, 4½% Listy Banku hip. 98 35, 5% Listy Banku hip. 110 —, 4% Listy Banku kraj. 92 10, 4½% Listy Banku kraj. 98 50, 4% Gal. Obl. propin. 97 50, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 90 40, 4% Pożyczki m. Lwowa 92 —, 4% pożyczka m. Krakowa 89 —, Losy tureckie 240 —, Marki 118 08, Ruble 251 50, Rosyj. pożyczka 103 40, Skoda 722 50, Powsz. B. depoz. — —.

Usposobienie: Po wielu wahaniach wskutek dementi z Berlina nastąpiła lekka poprawa, ale wartości krańcowe słabe.

Wiedeń, 19 marca. — Cukier 35·95—35·35; 26·25—26·35 spokojny. Spirytus i nafta niezmienione.

Z drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.